ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 108 (2017)

DOMINIK SZULC – WARSZAWA

„NA DALEKIEJ UKRAINIE…”. UWAGI O PRZYCZYNACH I ORGANIZACJI PROCESU DELIMITACJI NA MARGINESIE KSIĄŻKI MYKOŁY KRYKUNA *КОРДОНИ ВОЄВОДСТВ ПРАВОБЕРЕЖНОЇ УКРАЇНИ У XVI-XVIII СТОЛІТТЯХ*[1]

W 2016 r. nakładem wydawnictwa Narodowego Uniwersytetu „Politechnika Lwowska” ukazała się we Lwowie nowa książka prof. Mykoły Hryhorowycza Krykuna poświęcona granicom województw prawobrzeżnej Ukrainy w XVI--XVIII w. pt. *Кордони воєводств правобережної України у XVI-XVIII століттях*. Tematyka własności ziemskiej, jak również granic, zwłaszcza na Podolu, zagościła w dorobku i twórczości naukowej tego emerytowanego profesora Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki, już dawno[2]. Tematowi temu poświęcona była częściowo także jego poprzednia książka z 2012 r.[3] Opisał w niej krótko strukturę terytorialną i granice Wołynia[4] oraz akcję rozmierzania granicy Rzeczypospolitej z Imperium Osmańskim z 1703 r.[5] Choć Podolem zajmował się już od wczesnych lat kariery naukowej, przełomowa okazała się w tym zakresie jego praca doktorska (odpowiednik naszej habilitacji) opublikowana w Kijowie w 1992 r., poświęcona granicom województw prawobrzeżnej Ukrainy i jej ustrojowi administracyjno-terytorialnemu w XV-XVIII wieku. Wymieniam ją jednak nie tylko z tego powodu, ale także zwracam uwagę na przedmowę (o której szerzej w dalszej części tekstu), jaką Krykun umieścił w swojej najnowszej publikacji książkowej. Poświęca ją granicom czterech ukrainnych województw Rzeczypospolitej: podolskiego, bracławskiego, wołyńskiego i kijowskiego w okresie od XVI do XVIII wieku. Praca składa się z czterech zasadniczych

[1] Praca została sfinansowana z grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2014/12/S/HS3/00354.

[2] Por. dorobek i zainteresowania naukowe opisane w: H. Gmiterek, *Profesor Mykoła Krykun doktorem honoris causa UMCS*, „Res Historia”, 35 (2013) s. 335-37.

[3] M. Krykun, *Воєводства правобережної України у кінець XVI-XVIII століттях*, Lviv 2012.

[4] Tamże, s. 13-24.

[5] Tamże, s. 284-336.

rozdziałów, z których każdy poświęcony jest innemu spośród wymienionych województw. Schemat ich opracowania jest jednak podobny. W każdym z rozdziałów M. Krykun omawia granice konkretnego województwa poczynając od XV/XVI wieku, kończąc na ostatnich latach XVIII w. Na tym polu, które akurat najbardziej mnie interesuje, opiera się głównie na przekazie opisu granicy polsko-litewskiej z 1546 r. M. Krykuna wyraźnie najbardziej interesuje także sam przebieg granic wymienionych województw, natomiast w mniejszym stopniu sposób organizacji pracy komisarzy granicznych. Niemniej jednak, także na ten temat pisze nieco, ja zaś chciałbym się w tym miejscu odnieść się krótko do tego.

W przedmowie do swojej nowej książki Autor przypomina swoją publikację z 1992 r. wskazując, że od czasu jej wydania, wszedł w posiadanie nowych materiałów źródłowych, które pozwalają mu wydać ją teraz ponownie, ale pod zmienionym tytułem z uwagi na jej obszerne uzupełnienie oraz rezygnację z kontynuowania problematyki granic w XV wieku. To ostatnie tłumaczy faktem, iż zgodnie z przekazem źródeł granice województw prawobrzeżnej Ukrainy zaczęły się ujawniać jako granice państwowe dopiero w końcu XV wieku[6] Pogląd ten należy jednak odpowiednio skomentować.

Autorowi chodzi zapewne o fakt, iż śmierć w 1492 r. Kazimierza Jagiellończyka przerwała trwającą od 1447 r. polsko-litewską unię personalną, także wskutek wyniesienia na trony polski i litewski różnych przedstawicieli dynastii Jagiellonów. Jeśli o tym faktycznie Autor myśli, należy zauważyć, że dla granicy polsko-litewskiej niewiele to w zasadzie zmieniało. Przypomnę tylko, powszechnie znane, stąd nie będę ich szerzej komentował polsko-litewskie spory terytorialne o Wołyń i Podole jeszcze z lat 50-60. XV wieku. Natomiast należy zauważyć inną prawidłowość. Oto bowiem wraz z pierwszymi latami panowania Aleksandra Jagiellończyka na Litwie, problem Podola i Wołynia, tak ważny jeszcze 30 lat wcześniej[7], wrócił na nowo i stał się przedmiotem dyskusji politycznych na wysokim szczeblu. Według tzw. *Kroniki kijowskiej* tematem obrad wielkiego księcia Aleksandra z bratem i królem polskim Janem Olbrachtem prowadzonych w Parczowie w 1496 r. miał być nieprzypadkowo status Wołynia, Podola i Podlasia[8]. Zresztą już wkrótce po wyniesieniu na stolec wielkoksiążęcy Aleksander Jagiellończyk apelował do Jana Olbrachta o podjęcie wspólnej obrony Wołynia i Podola wobec zagrożenia m.in. tatarsko-tureckiego[9]. Dodatkowo od co najmniej 1488 r. wojewoda mołdawski Stefan pustoszył graniczące z Litwą Podole zagrażając tym samym również Wielkiemu Księstwu[10]. Współpraca polsko-litewska na

[6] Tenże, *Кордони воєводств правобережної України у XVI-XVIII століттях*, Lviv 2016, s. 7-9.

[7] Spory o Podole przełożono na nieokreśloną przyszłość w 1464 r. podczas zjazdu w Łomazach (L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. I (*1377-1499*), Warszawa 1930, s. 289-290, 296).

[8] Za K. Stadnickim, *O tronie elekcyjnym domu Jagiellonów w Polsce*, Lwów 1880, s. 49.

[9] Акты относящіеся къ исторіи Западной Россіи (dalej: AZR), т. I (1340-1506), nr 104, s. 122-123, LM 5, nr 11.1-11.2, s. 64-65.

[10] I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Poznań 1996, s. 158, 164-165.

tym polu nie układała się jednak początkowo najlepiej i obfitowała w interwencje obu monarchów, związane z coraz częściej wzmiankowanymi w źródłach sporami granicznymi na Podolu, czy między ziemią chełmską a Wołyniem. Krajczy litewski Mikołaj (II) Radziwiłł już w 1492 r. w imieniu szlachty wołyńskiej i podlaskiej żalił się Janowi Olbrachtowi na najazdy szlachty koronnej i mazowieckiej[11]. W tym sensie należy zgodzić się z poglądem M. Krykuna, że dopiero w końcu XV wieku granica wołyńska i podolska zyskały na znaczeniu jako granice międzypaństwowe, nie znaczy to jednak, że nie były takimi już wcześniej. O wydarzeniach tych M. Krykun wspomina zresztą w swojej pracy[12]. Wskazuje również, że leżały one u podstaw późniejszego powoływania komisji granicznych przez monarchów z obu państw, przy czym zakłada on, że początkiem działalności takich komisji, które miały nie tylko rozsądzać spory, ale również wytyczać granice w terenie był dopiero sejm krakowski z lat 1507-1508[13].

Naczelne miejsce w dziejach granicy polsko-litewskiej M. Krykun przyznaje jednak jej popisowi z 1546 r. Motyw tego popisu jest chyba najważniejszym w książce, towarzyszy czytelnikowi we wszystkich jej rozdziałach, stąd warto jest pochylić się nad nim. Sam autor pisze zresztą m.in., że jest to dopiero pierwsze źródło historyczne informujące nas szczegółowo o przebiegu zachodniej granicy Wołynia[14].

W inicjatorze popisu M. Krykun widzi Zygmunta Augusta, a wśród jego przyczyn wymienia właściwie tylko jedną – wtargnięcie w 1545 r. szlachty polskiej na terytorium litewskie[15]. Tymczasem wydaje się, że sprawie tej warto przyjrzeć się z niego szerszej perspektywy. Być może popis granicy z 1546 r. był bowiem elementem większego planu Zygmunta Augusta. Marek Ferenc stwierdził, że młody panujący nie tylko zajął się w tym czasie wspomnianą regulacją granic Wielkiego Księstwa, ale także uporządkował litewski system monetarny, oddzielił skarb publiczny od prywatnego oraz przygotował podstawy do przeprowadzenia pomiary włócznej w dobrach wielkoksiążęcych[16]. Już Ludwik Kolankowski stwierdził, że działanie te były „w skutkach swych dalszym realnym aktem unifikacji Litwy z Polską", a nie tylko prostego zażegnania powtarzających się na granicach sporów. Dla ścisłości dodam, że nie jest pogląd powszechny, gdyż np. Alojzy Winiarz uważał, że wątpliwy jest związek popisu z unią polsko-litewską[17]. Za to M. Krykun upatruje w tym popisie swoistego przełomu w dziejach granicy polsko-litewskiej. Zauważył bowiem, że zrezygnowano wówczas z podejmowania

[11] AZR, t. I, nr 104,s.122-123.

[12] M. Krykun, *Кордони воєводств правобережної України у XVI-XVIII століттях*, Lviv 2016, s. 21-22.

[13] Tamże, s. 22.

[14] Tamże, s. 73.

[15] Tamże, s. 23.

[16] M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy" (ok. 1515-1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008, s. 50.

[17] A. Winiarz (rec.), *Leontowicz T. I.: Sosłownyj typ terytorialno-administratywnago sostawa litowskago gosudarstwa i jego pryczyny (Żurn. min. narod. prośw. 1895 czerwiec – lipca)*, „Kwartalnik Historyczny", 10 (1898), s. 667.

natychmiastowego rozgraniczenia państw, zastępując tę procedurę dwustronnym objazdem granicy, który wykonali tzw. prokursorzy (*procursores*). Ich zadaniem miało być opisanie samego stanu granicy, w tym położenia poszczególnych znaków granicznych i zaistniałych krzywd granicznych. Dopiero taka dokumentacja miała stanowić niejako punkt wyjścia dla tych komisarzy, którzy mieli zająć się właściwym rozgraniczeniem. Zdaniem M. Krykuna wyjaśnia to również dlaczego popis granicy nazwano w jego polskim protokole *Desciptio finium*[18].

M. Krykun doszedł tym samym do istotnej konstatacji, jednak zatrzymajmy się przy tym na chwilę. Nietypowy charakter popisu granic z 1546 r. zauważyli już inni badacze. Maciej Dogiel nazwał go „duktem granicznym"[19]. Jadwiga Jankowska użyła z kolei na jego określenie nazwy „ksiąg lustracji granic"[20]. Przede wszystkim wydaje się, że uznanie popisu granic z 1546 r. za przełomowy w dziejach delimitacji ma zastosowanie wyłącznie dla granicy polsko-litewskiej, gdyż w podobny sposób popisano już w 1542 r. granicę litewsko-inflancką[21]. Następnie należy wskazać, że M. Krykunowi znana jest także inna zachowana spuścizna aktowa prokursorów granicznych z 1546 r. – *Act Pograniczny Ziemi Lubelskiej miedzy Koroną Polską a Vielkijm Ksiąssthwem Lijthewskim*[22] oraz *Act Graniczny Ziemie Ruskieii*[23]. Jest to niezwykle szczegółowy opis objazdu granicy polsko-litewskiej. *Acty Pograniczne* miały charakter znacznie bardziej kazuistyczny od ksiąg i stanowiły rozszerzenie ich treści. Oblatowano w nich bowiem nie tylko mandaty Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta dla Macieja Wargawskiego, komisarza koronnego, skierowane do niego jeszcze przed zjazdem komisarzy[24], a więc część tzw. dokumentacji preliminaryjnej, ale także wszelkie rejestry szkód i krzywd granicznych oraz pewne przywileje, które w toku rewizji granic w roku 1546 miejscowa szlachta i bojarstwo przedstawiła komisarzom. Niektóre spośród tych *regestrów krzywd i szkód* oraz *regestrów ludzi* są bardzo szczegółowe, zawierają wykazy zniszczeń, takich jak spalone domostwa i zabudowania gospodarcze, nazwiska rzekomych sprawców, a nawet dokładne daty dzienne dokonanych zajadów[25], zaś *regestry ludzi* stanowią statystyczne, i niekiedy personalne, wykazy poddanych zbiegłych za granicę[26]. Akty te były poprzedzone for-

[18] Krykun, *Кордони воєводств правобережної України*, 24.

[19] M. Dogiel, *Limites Regni Poloniae et MDL*, Wilno 1758, s. 261.

[20] J. Jankowska, *O tak zwanej Metryce Litewskiej w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, „Archeion", XXXII (1969), s. 34.

[21] Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Kopia Warszawska Metryki Litewskiej (dalej: KWML), ks. 211, s. 12.

[22] AGAD, Tzw. Metryka Litewska (dalej: ML), dz. IV, sygn. B2, k. 1.

[23] Tamże, k. 21.

[24] Tamże, k. 1-2.

[25] Pod tym względem nie różnią się od podobnych litewskich zeznań o krzywdach. Por. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (dalej: BWróblewskich), F. 16-202, k. 126-127 (1570).

[26] AGAD, ML, dz. IV, sygn. B2, k. 12v-13, 17, 84-85, 147v-148. To właśnie zbiegostwo było jedną z najczęstszych przyczyn nieporozumień granicznych między Polską a Węgrami w XVI w. (J. Radziszewska, *Komisje graniczne polsko-węgierskie od strony Spisza w XVI wieku*, w: *Mediaevalia. W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, red. J. Garbacik i inni, Warszawa 1960, s. 379).

mułami wstępnymi informującymi o osobie dostarczającej oryginał rejestru szkód i okolicznościach ich wniesienia. O oblatowanych w ten sposób aktach właściwa księga *popisu granic* jedynie wzmiankowała[27], w przeciwieństwie do chociażby popisu granicy litewsko-inflanckiej z 1542 r., który wydaje się, że łączył treści znane z polsko-litewskich popisu i aktu pogranicznego z 1546 r.[28] Podobny akt komisji rewizorskiej z 1623 r., dla lubelsko-brzeskiego odcinka granicy nazwano wówczas *Aktem* i *listem kommisarskim*[29]. Podczas sejmu lubelskiego 1569 r. Zygmunt August, wnosząc propozycje trybu rozwiązywania sporów granicznych polsko-litewskich, zaproponował, aby pokrzywdzeni właściciele ziemscy z obu państw „obwodzenie szkód abo krzywd" jednocześnie „w urzędzie swym zapisować i opowiadać, i woźnym onegoż urzedu i powiatu obwodzić"[30], co mogło być próbą uproszczenia procedury i zdjęcia z komisarzy konieczności samodzielnego redagowania „aktów pogranicznych", co mogłoby również pozytywnie wpłynąć na czasookres trwania samego objazdy granicy. M. Krykun wykazuje „akty pograniczne" w swoim wykazie źródeł rękopiśmiennych, jednak nie przywołuje w tekście książki[31]. Stało się tak być może dlatego, że „akty pograniczne", choć zapewne obejmowały całą granicę polsko-litewską, a przynajmniej można wysunąć takie przypuszczenie, w znanej mi i Autorowi postaci zachowały się tylko dla odcinka granicy między ziemią chełmska a brzeską, a więc dla tego, który M. Krykuna nie interesował i wychodził poza zakres jego naukowych dociekań. Krykun zauważa, że mimo popisania granicy jej późniejsze właściwe rozgraniczenie nie odbyło się, o czym świadczą skargi na kolejne najazdy wnoszone przez nadgraniczną szlachtę litewską do wielkiego księcia podczas sejmu wileńskiego w 1547 r.[32] Autor nie udziela jednak odpowiedzi na pytanie z jakiego powodu ostatecznego rozgraniczenia nie przeprowadzono. Tymczasem gdy przyjrzymy się okolicznościom popisu z 1546 r. okaże się, że odcinek granicy od Prus do wsi Branica w powiecie łukowskim oraz rejonu Parczew-Wohyń był aż dwukrotnie objeżdżany. Najpierw, od czerwca do sierpnia tr. objazdu dokonały komisje litewska i koronna[33], z których litewska następnie przeprowadziła popis granicy od Wohynia do powiatu bracławskiego[34], zaś równolegle ten poprzedni odcinek był popisywany ponownie, przez komisję litewską i koronną w innych składach[35]. Nie wiadomo czy wynikało to z niedokładności pierwszego objazdu, czy też z innych przyczyn. W *popisie* granic autorstwa drugiej komisji litewskiej nie wyjaśniono

[27] Patrz m.in. Dogiel, *Limites Regni Poloniae et MDL*, s. 68.

[28] AGAD, KWML, ks. 211, s. 13-88.

[29] Zob. H. Gmiterek, *Protokół komisji granicznej polsko-litewskiej z 1623 roku*, „Res Historica", 21 (2005), s. 119.

[30] *Źródłopisma do dziejów unii, cz. III*, wyd. T. Działyński, Poznań 1856, s. 100.

[31] Zob. Krykun, *Кордони воєводств правобережної України*, s. 254.

[32] Tamże, s. 26.

[33] Biblioteka książąt Czartoryskich w Krakowie, Teki Naruszewicza (dalej: BCz., TN), T. 63, nr 27, s. 91; nr 55, s. 245.

[34] AGAD, KWML, ks. 212, s. 593-738; M. Dogiel, dz. cyt., s. 67-201.

[35] AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, Varia Oddziału I (dalej: ASK, VOddz. I), sygn. 55, k. 2 i nn.

tego, jedynie raz lakonicznie przypominając, iż przed kilkoma tygodniami ten sam odcinek granicy był już objeżdżany przez innych „rewizorów" litewskich[36]. Być może zatem jakieś problemy, które ujawniły się już podczas popisu granicy uniemożliwiły jej ostateczne wytyczenie, lub też myli się Krykun przypuszczając, że w 1546 r. przyjęto dwuetapowy proces wyznaczania granicy (popis i rozgraniczenie właściwe). Zwróćmy także uwagę na fakt, iż tzw. *regestry popisów* granicy z 1546 r. przygotowane przez komisarzy litewskich nie zostały przyjęte przez Polaków, co mogło mieć wpływ na bieg dalszego procedowania, gdyż jak wynika z samego popisu granicy na jego zakończenie przewidywano wymianę dokumentów[37]. Jednocześnie poddaje to w wątpliwość związek między popisem a ewentualnymi zabiegami Zygmunta Augusta o zacieśnienie związku między Polska a Litwą, gdyż to Polacy, a nie tradycyjnie antyunijnie nastawieni Litwini, odmówili udziały w wymianie, przez co mogli utrudnić zbliżenie polsko-litewskie.

Można odnieść wrażenie, że miejscami Autor zbyt wiele czasu poświęca rozważaniom na w istocie drugorzędne tematy. Tak jest np. gdy rozważa skąd w popisie granicy z 1546 r., wydanym przez ks. Macieja Dogiela w 1758 r., nazwisko jednego z komisarzy granicznych – Wasyla Tyszkiewicza, litewskiego marszałka hospodarskiego, zapisano jako *Czyskowicz*[38]. Autor czyni z tego spostrzeżenia dogodny moment dla ciekawych rozważań na temat tego skąd dokładnie tekst popisu znał Dogiel. Rodzi się jednak pytanie, czy w publikacji dotyczącej granic województw nie poświęcił tym rozważaniom zbyt wiele miejsca. Wątek ten moim zdaniem należałoby omówić odrębnie, przy tej okazji przeprowadzając szczegółową analizę krytyczną nie tylko tej wileńskiej kopii popisu granic datowanej 1620 r.[39], ale także innej, przechowywanej także w Wilnie, ale pod inną sygnaturą[40]. Na 4 stronie tej ostatniej znajduje się napis, częściowo zniszczony, brzmiący: STATUT STARY KR […] IE MCI ZYGMUNT […]. Pismo majuskulne, tłoczone, gdzie prawie każda litera pisana jest z szeryfami, a U jak V z szeryfami, może sugerować pismo jeszcze XVI-wieczne. Księga ta zaczyna się od dnia 3 sierpnia (indykcja 4) 1546 r. od popisu granicy od powiatu brzeskiego oraz dworu i miasteczka Wohynia. Zaczyna się więc tak samo jak ekstrakt „duktu granic" Dogiela[41], zgadza się kolejność obwodów (koronnych i wielkiego księstwa) oraz ich datacje. Może być więc to z niej tłumaczył Dogiel, lub też jest to ten sam przepisany tekst, tyle, że po rusku, jak i pierwowzór, o którym Dogiel pisał: „w Xięgach Metryki Kancellaryi Naszey Wielkiey Wielkiego Księstwa Litewskiego znayduie się Granica między Koroną Polską, a Wielkim Księstwem Litewskim". Podobnie kolejność obwodów zgadza się z księgą f17-49, jednak w tej brak co najmniej jednego bardzo istotnego dla problemów funkcjonowania komisji granicznych fragmentu. Jest to kopia ekstraktu, który musiał być przygotowany na potrzeby jakiejś późniejszej delimitacji, stąd brak tego fragmentu

[36] Tamże, k. 67.

[37] Zob. AGAD, ASK, VOddz. I, sygn. 55, k. 68v-69.

[38] Krykun, *Кордони воєводств правобережної України*, s. 25.

[39] BWróblewskich, Rękopisy, sygn. F17-49.

[40] Tamże, sygn. F16-119.

[41] Dogiel, *Limites Regni Poloniae et MDL*, s. 67.

– zamawiającego nie interesował fragment nie dotyczący przebiegu granicy lecz perypetii komisarz. Za to fragment ten znajdujemy u Dogiela. W księdze F 19-116 znajduje się na k. 91-91v, u Dogiela na s. 189-191, zaś w księdze F 17-49 winien znaleźć się on na s. 189. Dotyczy on rozjechania się komisarzy na nocleg i problemu z powrotem na granice, jak uważali Litwini z winy Polaków, którzy nie chcieli stosować się do królewskich poleceń w tej sprawie. Wygląda zatem na to, że powszechnie znane badaczom dziejów granic Polski księgi sygn. 55 i 56 z Archiwum Skarbu Koronnego w AGAD stanowią polski (j. łac) i litewski (j. pol) egzemplarze popisu granicy polsko-litewskiej dla odcinka od granicy pruskiej do Parczewa. Natomiast egzemplarz F16-119 z Wróblewskich, wraz z jego pośrednią, bo wykonaną na podstawie oblaty w Metryce Litewskiej, kopią u Dogiela, są litewskimi egzemplarzami popisu granicy rozpoczętego 3 sierpnia 1546 r. pod Parczewem.

Paradoksalnie największe mankamenty pracy dostrzegam w wykorzystanej podstawie źródłowej. Piszę „paradoksalnie", gdyż wykaz wykorzystanej literatury i źródeł sprawia wrażenia bardzo bogatego. Autor dotarł co prawda do wielu ciekawych materiałów, pomijając jednocześnie te, których obecności jednak oczekiwalibyśmy. Na pierwszym miejscu wymienię tu ogólnie księgi Metryki Litewskiej. Jak wynika ze spisu źródeł rękopiśmiennych prof. M. Krykun wykorzystał tylko dwie księgi z obszernego zbioru ksiąg Metryki Litewskiej, przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie[42]. Co prawda litewscy historycy prowadzą sukcesywnie akcję wydawania tych ksiąg drukiem, jednak jak wynika ze spisu źródeł opublikowanych do których Krykun sięgnął, nie skorzystał z żadnej z nich. Tymczasem Metryka Litewska to podstawowe źródło naszej wiedzy o dziejach ziem południowych Wielkiego Księstwa przed 1569 r., tj. przed ich inkorporacją do Korony i wykształcenia się odrębnej serii ksiąg Metryki tzw. Ruskiej (Wołyńskiej).

Dziwić może także nader skąpe wykorzystanie przez Autora ksiąg sądowych znajdujących się z Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, mieście w którym mieszka. Łącznie wykorzystał zaledwie trzy jednostki z zespołów bełskiego i trembowelskiego sądów grodzkich. Tymczasem ja sam natrafiłem w księgach sądowych z ziem ruskich zarchiwizowanych we Lwowie na więcej ksiąg w których wzmiankowano komisarzy granicznych lub odnotowano fakt powołania komisji granicznej, choć ja akurat starałem się wychwytywać tylko te, które odnosiły się do przebiegu granicy polsko-litewskiej przed unią lubelską[43].

Wreszcie prof. M. Krykun sięgnął do zbiorów polskich, wykorzystując dwie Teki Arabskie z Archiwum Sanguszków na Wawelu (Archiwum Narodowe w Krakowie). Z pozoru może dziwić, że nie odnotowuje w wykazie wykorzystanych źródeł rękopiśmiennych znajdujących się w innych Tekach Arabskich proto-

[42] Krykun, *Кордони воєводств правобережної України*, s. 253.

[43] Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie, fond 1 (księgi grodzkie bełskie), op. 1, sygn. 1, s. 339-340 (1554 r.); sygn. 153, s. 390-394 (1539); sygn. 156, s. 337-338 (1546); sygn. 158, s. 565-572 (1548).

kołów rozgraniczeń Kijowszczyzny od Bracławszczyzny i Podola z 1570 r.[44] oraz włości chmielnickiej od Litwy z 1546 r.[45], jednak można to wytłumaczyć tym, iż wielokrotnie je przywołuje znając zapewne ich treść z innych źródeł[46]. Przypuszczam, że z tego samego powodu Autor nie skorzystał z popisu granic województw kijowskiego i bracławskiego z 1546 r., które znajduje się w Archiwum Sanguszków w jednej z Tek Rzymskich[47], oraz opisu rozgraniczenia województwa kijowskiego od powiatów pińskiego i krzemienieckiego z 1566 r.[48]

Wreszcie należy podkreślić brak w książce M. Krykuna pewnego ciekawego, jak się wydaje aspektu istnienia granic prawobrzeżnej Ukrainy. Oto bowiem niektóre granice diecezji, a co za tym idzie miejscowych parafii, pokrywały się z granicami województw oraz granicami Korony i Litwy. Mam tu mianowicie na myśli granice między XVIII -wiecznymi diecezjami chełmską, lwowską i kamieniecką a łucką (włącznie z jej dekanatem bracławskim) i żytomierską[49]. Akta parafii np. Lityń czy Pików, leżących w XVI-XVIII w. nad granicą województw bracławskiego i podolskiego[50], a zarazem diecezji kamienieckiej i dekanatu bracławskiego diecezji łuckiej[51] odnaleźć dziś można w archiwach kościelnych w Polsce (Białystok, Siedlce)[52]. M. Krykun, mimo szerokiej kwerendy jaką wykonał na przestrzeni lat w Polsce, nie wykorzystał jednak żadnych archiwaliów proweniencji kościelnej. W efekcie Autor nie zna także przechowywanej w Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie XVIII -wiecznej mapy diecezji łuckiej ks. Krzysztofa Kluka, jak również komentarza do niej autorstwa wybitnego znawcy struktur terytorialnych Kościoła w Rzeczypospolitej prof. Stanisława Litaka[53]. Tymczasem diecezja łucka, co na mapie Kluka widać doskonale, przez swój zasięg terytorialny obejmowała obszar między województwem podlaskim a bracławskim, co powinno Krykuna zainteresować. Sam S. Litak pisał zresztą, że mapa Kluka nie obejmuje niektórych granic województw, ale tylko tam, gdzie pokrywały się one z granicami kościelnymi. Za to prezentuje ona nie tylko granice, ale także zasięg lasów i lokalizację rzek na obszarze województw wołyńskiego, podolskiego (w mniejszym stopniu) i bracławskiego w 2. połowie XVIII wieku. Mapa jest dodatkowo dobrze zachowana (tylko niektóre nazwy terenowe województwa wołyńskiego wyblakły), a fizjografia została dobrze odtworzona, z uwzględnieniem nawet niewielkich cieków wodnych, choć z pominięciem rzeźby terenu i zasięgu

[44] Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków (dalej: ANK, AS), Teki Arabskie, sygn. 134/3.

[45] Tamże, sygn. 134/2.

[46] M.in. Krykun, *Кордони воєводств правобережної України*, s. 251.

[47] ANK, AS, Teki Rzymskie, sygn. V/77, s. 373-384.

[48] Tamże, sygn. X/57, s. 337-338.

[49] S. Litak, *Atlas Kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, Lublin 2006, s. 151.

[50] Krykun, *Кордони воєводств правобережної України*, mapa między s. 192 a 193.

[51] Litak, *Atlas Kościoła łacińskiego,* s. 141.

[52] Zob. tamże, s. 345.

[53] S. Litak, *Mapa diecezji łuckiej ks. Krzysztofa Kluka*, „Studia Podlaskie", 6 (1996), s. 169-174.

bagien i mokradeł[54]. Niemniej należy wyrazić zdziwienie, że o mapie tej Krykun nawet nie wspomniał (nie zauważyłem tego w poszczególnych rozdziałach, a imienia ks. Kluka brak także w indeksie nazw osobowych). Zresztą jest znamienne, że M. Krykun nie wykorzystuje nie tylko źródeł pochodzenia kościelnego, ale także nie cytuje nigdzie prac wspomnianego Litaka. Tymczasem warto byłoby przyjrzeć się, czy sporom o przebieg granicy województw prawobrzeżnych względem Dniepru towarzyszyły jakieś spory o przebieg granicy diecezji czy parafii. Naturalnie Autor daje nam wyraźnie do zrozumienia, że interesują go wyłącznie granice polityczne, skoro jednak pokrywały się one w znacznym stopniu z kościelnymi wykluczenie tych ostatnich wypadałoby wyjaśnić w książce, czego jednak nie dostrzegłem. Jednocześnie Krykun przywołuje jedną zaledwie publikację znanego polskiego historyka kartografii Stanisława Alexandrowicza z 1972 r. (*Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*)[55], pomijając np. mapę granic Polski Wacława Grodeckiego z roku 1570, na której widoczne są już znacznie lepiej aniżeli na starszej kartografii granice województwa wołyńskiego, a którą zresztą ponownie niedawno wydano na Ukrainie, wraz z kilkoma innymi dawnymi mapami[56]. Natomiast nie można zarzucić Krykunowi, że w ogóle zlekceważył sobie kartografię. Wykorzystuje liczne mapy ze zbiorów warszawskiego AGAD. I tu jednak można poczynić pewną drobną uwagę. Otóż wszystkie z których korzystał zaliczył w wykazie źródeł do Zbioru Kartograficznego AGAD, a zatem zespołu nr 402, podczas gdy większa część wykorzystanych przez niego map pochodzi ze Zbioru Geograficznego Stanisława Augusta Poniatowskiego, a wiec zespołu nr 403. Natomiast niewykorzystanie starszej kartografii można chyba wyjaśnić chęcią uwzględnienia tylko tej z XVII-XVIII w. jako dokładniejszej. Zresztą sam Autor załączył do swojej pracy 4 mapy przedstawiające rozwój zasięgu terytorialnego czterech interesujących go województw od XVI do XVIII w. Należy jednak zaznaczyć, przynajmniej w odniesieniu do województwa bracławskiego, że podane przez Krykuna w ostatniej jego książce ustalenia na temat jego granic stanowią w istocie powtórzenie nawet nie ustaleń z 1992 r., ale tych przytoczonych w innej jego książce pt. *Województwo bracławskie w XVI-XVIII wiekach* z 2008 r.[57] Stąd nie tylko mapa województwa bracławskiego w 2. połowie XVIII w. została powielona[58], ale także mapa przedstawiająca akcję rozmierzania granicy polsko-osmańskiej z 1633 r.[59]

Nie umniejsza to wartości całej pracy, choć należy wyraźnie zaznaczyć, że ustalenia przytoczone w tym rozdziale, który wydaje się najobszerniejszy i najlepiej opracowany, a zatem poświęconym województwu bracławskiemu, stano-

[54] Tenże, *Kartograficzne prace ks. Krzysztofa Kluka*, „Analecta", 9/1 (17), 2000, s. 105-113.

[55] Krykun, *Кордони воєводств правобережної України*, s. 84, przyp. 35 (tu błędnie podano jako datę wydania pracy 1971 r.).

[56] *Україна на стародавніх картах. Кінець XV – перша половина XVII ст.*, opr. M. Вавричин i in., 2013.

[57] M. Krykun, *Брацлавське воеводство у XVI-XVIII століттях*, Львів 2008

[58] Por. tamże, s. 16-17; tenże, *Кордони воєводств правобережної України*, s. 120-121.

[59] Por. Krykun, *Брацлавське воеводство*, s. 311; tenże, *Кордони воєводств правобережної України*, s. 155.

wi wynik nie tylko nowych, ale w dużej mierze starych, sięgających kilkunastu lat i w części już opublikowanych wyników badań podjętych przez Mykołę Krykuna. Oprócz już wymienionych Jego prac zostały one opublikowane także w artykule pt. *Брацлавське воеводство впродовж своїх перших сорока років,* poprzedzającym wydany przez Niego wartościowy zbiór dokumentów *Документи брацлавського воеводства 1566-1606 років* (opr. М. Крикун, О. Піддубняк, Львів 2008).